

Mochonko Michal

Pismo kulturalno-informacyjne

OREDOWNNIK

Prenumerata na cały rok 3 9

Wychodzi 2 razy na miesiac

Ogłoszenia według umowy

Representante para avisos para Buenos Aires: Leopoldo Bison, Reconquista 387

ROK V

Azara (Misiones, Rep. Argentyna) 16 Października 1928

N° 91

Oredownik jest pismem redagowanym przez dorosłych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw byc fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familijnym.

Oredownik jest pismem dla prostaczków, pragnie pobudzic i zachecic lud do czytania; starajac sie byc niejako elementarzem, pragnac zastosowac sie do pojec i sposobu myslenia chlopskiego rozumu.

Oredownik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tylu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysk; ale pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

Wielka Rocznic! — 1918 - 11 - Listopada 1928

Niebawem będziemy mieli poza sobą dziesięć lat niepodległości, i wszystkie dziedziny życia polskiego upomną się o sumienny obrachunek z naszych dokonań i z naszych zaniedbań.

Doczeka się wtedy niewątpliwie uznania chwalebny twórczy trud Polskiego Narodu, który od samych zrębów wznosił gmach swej państwowości, zmontował cały, ogromny a skomplikowany jej aparat, zrestaurował swe gospodarstwo, puścił w ruch wszystkie tryby i koła maszyny administracyjnej, wyćwiczył armję, żeglugę, lotnictwo — i jeszcze znalazł dość prężności, by zorganizować na oczach świata generalny przegląd sił.

Na z udział

Wobec tej 10-cio letniej rocznicy Niepodległości Polski, nie powinniśmy zostać bezczynni.

W dniu tym zgromadziwszy się wspólnie w domach towarzystw, parafjalnych, a gdzie ich niema w domach prywatnych i rozważać nad wypadkami dziejowemi, jakie odzyskanie niepodległości poprzedziły: wiekową niewolę, ruch wolnościowy w Galicji, Królestwie i Poznańskiem, wielką wojnę europejską, powstanie legjonów na ziemiach polskich przy armjach austriackiej i rosyjskiej, we Francji i Ameryce Północnej; ciężkie i krwawe boje, niepowodzenia, zwycięstwa, aż ostateczna zupełna niepodległość Polski.

Po rozważeniu tych wypadków dziejowych i złożeniu hołdu wodzom i żołnierzom polskim, należy się podziękowanie Opatrzności Bożej za tę wielką łaskę i zanycenia hymnu „Boże coś Polskę“.

Wykaz twórczości Narodu

Na uczczenie więc dziesięciolecia Niepodległości Narodu Polskiemu i by wykazać światu, co w tym czasie Naród Polski własnymi siłami zdołał zdziałać, urządzoną jest „Powszechna Wystawa Krajowa“, na wielką skalę, na r. 1929.

Zobrazuje ona całokształt polskiego życia i przekona swoich obcych o zdolnościach twórczych energii i umiejętności pracy, kładąc kres zarówno niewierze w własne moce, jak i uchybiającej Narodowi legendzie o słowiańskiej nieproduktywności.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

„Czy tak będę się nami opiekowali Jak Konsul p. . . . ?”

Wojciechowo, (Olegario V. Andrade)
Dnia 2 Października 1928 r.

Szan. P.

„Unas zaczynają „Cordobesy“ na dobre! Dzisiaj przybyli we dwóch do Mikołaja Anheluka i chcieli na nim wymóc podpis, że się wyrzeka pół czakra, na którym ma robotę (pole uprawne) i właśnie na nim rosował kapoerę. Gdy im odpowiedział, że pisać nie umie, a chociażby umiał to się nie podpisał, rzucili się na niego i zaczęli go bić. Żona, co razem z nim „rosowała“, przybiegła na ratunek mężowi. Rzucili i ją na ziemię i obili Mikołajowi, gdy go dobrze obili, rozkazali by szedł przed nimi na polię. Gdy ten niechciał iść, złapali we dwóch i powlekli. Żona poszła do Derendinger na skargę do komisarza“.

„W parę godzin po Anhelukowej, sie-
Dokończenie na stronie 4-jej

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Myśl urządzenia wielkiej wystawy zrodziła się już dawno; w roku 1924 rzuciło ją grono architektów warszawskich — lecz rzecz okazała się nierealną; ci sami architekci powrócili do sprawy w r. 1926, lecz i tym razem trudności pieniężne i techniczne okazały się nie do

przewycięzenia. Wreszcie miasto Poznań podjęło inicjatywę, zbadawszy gruntownie możliwości wykonania i uchwałą rady miasta z dnia 11 listopada 1926 roku postanowiono rozpocząć pierwsze roboty przygotowawcze

Pragnie cały Naród Polski obchodzić tą pamiętną rocznicę nie tylko w jednym dniu, lecz prawie przez cały rok następny cieszyć się zdobyczami osiągniętymi w tak krótkim — 10-cio letnim okresie Niepodległości.

I naszym obowiązkiem jest przyczynić się do wspaniałości urządzanej Wystawy.

Komitety, Zarządy, nawet osoby prywatne powinny się zająć zbieraniem dat, spisów, opisów, fotografij, rozmaitych okazów i przedmiotów z życia i rozwojem osadnictwa polskiego w Misiones związanych i wysłać je na Wystawę.

Dla obejrzenia owej Wystawy, zjedzie tysiące ludu z całej Polski i z zagranicy, bo prawdopodobnie, równocześnie odbędzie się Zjazd Polaków z Zagranicy.

Wśród tej rzeszy zwiedzającej Wystawę, nie powinno zabraknąć choć kilku Rodaków z Misiones. Komu Fortuna nie była skąpą, niechaj, niejeden już sterany wiekiem, pojedzie obejrzeć tę Polskę, którą przed laty w poszukiwaniu za chlebem opuścić musiał. Niechaj, gdy wróci, opowiada dzieciom swoim — tu urodzonym — jak ta Polska jest piękną.

F. Missler G. m. b. H.
 Reprezentante O. Henze Bremen
Buenos Aires San Martin 666
 Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.
 Kart okrętowych do i z Polski, po cenach przystępnych.
 Przesyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki, wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.

Najtańsze źródło kart okretowych do i z Polski

Przesyłka pieniędzy do Polski

Wypłacanych w efektywnych DOLARACH Ameryki Półn.

W mieszkaniu adresata bez wszelkich potrąceń.

Za przesyłkę telegraficzną pobieramy \$ 3 m/n

„Deutsche Schiffsagentur“

469 San Martin 469 Buenos Aires

Rozmaitości

Markowanie wyborców

Aby przeszkodzić obywatelom greckim głosować po kilka razy, partja ludowa zaproponowała aby każdy obywatel w chwili głosowania był zmuszony umaczać koniec palca w atramencie, który pozostawia ślad nie do zmycia w ciągu 48 godzin. Premier Venizelos zaakceptował tę propozycję i wyznaczył specjalny komitet chemików, który zajmie się przestudjowaniem chemicznego składu atramentu.

(Przyp. Red. Pododny zwyczaj należałoby wszędzie zaprowadzić, aby uniknąć wypadków, jaki się zdarzył w czasie wyborów municypalnych, gdzie pewnego obywatela gwałtem zmuszono dwukrotnie głosować.

Rzadka uroczystosc rodzinna

W dniu 2 czerwca br. odbyła się w kościele opackim pod wezwaniem św. Hildegady w Eibingen w Naddrenji, rzadka uroczystość. Był dyrektor gimnazjalny dawniejszej t. zw. akademji rycerskiej w Bedburg przy Kolonji został przez ks. biskupa limburgskiego wyswięcony na kapłana w obecności żony jego i jego trojga dzieci. Jedyny syn jego wstąpił do znanego klasztoru benedyktynów, Marja Laach, jedna z córek jest siostrą w zgromadzeniu sióstr szkolnych w Luksemburgu, druga niebawem złoży śluby zakonne w kościele św. Hildegardy. Gdy wszystkie troje dzieci poświęcili się życiu zakonnemu postanowili także oboje rodzice, pożegnać życie świata i wycofać się do ustroja klasztornego. Matka wstąpiła do klasztoru swej córki u św. Hildegardy jako nowicjuszka. Ojciec o-

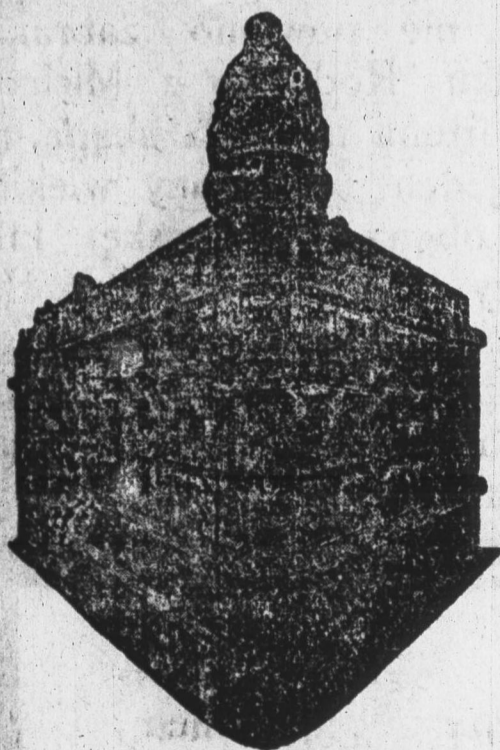
trzymał święcenia kapłańskie jako zakonnik-kapucyn. Cała rodzina więc poświęciła się służbie Bożej.

Dwaj nowi Biskupi grecko-katolicy

Donoszą ze Lwowa, do Małopolski Wschodniej przybył z Rzymu Ks. Biskup Mykita Budka w celu odwiedzenia swej rodziny w Dobromircu, obok Zbaraża i zabrania kilku księży do Kanady. Ks. Biskup Budka był dłuższy czas w Rzymie i czynił tam starania, w celu mianowania drugiego grecko-katolickiego biskupa dla Ukraińców w Kanadzie. Sprawą tą zajmuje się obecnie w Rzymie Ks. metropolita lwowski Szeptycki. Z Ks. metropolitą przebywa w Rzymie brat jego Ks. Klementyn Szeptycki. Poczyniono w Rzymie — jak prasa ukraińska donosi — starania w celu nominowania grecko-katolickiego biskupa dla Południowej Ameryki (Argentyna, Brazylja), ale na razie sprawy te, pozytywnie nie rozstrzygnięto.

W najbliższym czasie należy się spodziewać mianowania tylko dwóch biskupów: jednego bisk. sufrag. we Lwowie w miejsce zmarłego biskp. dr. Bociana, drugiego dla Kanady.

Krążą pogłoski, że grecko-katolickim biskupem sufraganiem we Lwowie miałby zostać brat metropolity Szeptyckiego, ksiądz Klementyn. Kandydatami na biskupa grecko-katolick. w Kanadzie mają być: Ks. dr. Hałuszczynski ze zgrom. OO. Brazyłjanów i ks. Łuczynski, oraz wicedyrektor duchownego seminarjum grecko-katolic. Ks. dr. Wasyl Łoda, ewentualnie rektor duchownego seminarjum grecko-katolickiego we Lwowie Ks. dr. Ślipyj.



?

CZY PRAGNIECIE BYC OBSLUZENI
SZYBKO DOBRZE I TANIO

?

Zwracajcie się jedynie do

Banco Holandes de la America del Sud

Buenos Aires

ODDZIAŁ POLSKI

Centrala: Bartolome Mitre 300

Oddział: Corrientes 1900

Przyjmujemy wkłady oszczędnościowe, od których płacimy 5% rocznie

Procenty dobisujemy do sumy co kwartał.

Przesyłamy pieniądze gotówką w dolarach północno-amerykańskich i złotych polskich do wszelkich miejscowości Polski, przyczem odbiorca nie ponosi absolutnie żadnych kosztów i otrzymuje pieniądze u siebie w domu.

Za przesyłkę telegraficzną pobieramy tylko \$ 3 m/n.

Sprzedaz kart okretowych do i z Polski

Wiadomości z Polski

Zacieranie śladów niewoli na wsi

Władze administracyjne wydały zarządzenie do samorządów wiejskich w związku zbliżającą się rocznicą 10-lecia odzyskania niepodległości, by uprzętnęły wszelkie ślady, pozostałe po zaborach, jak napisy dawne, godła na słupach i drogowskazach itd.

W miastach akcja podobna już została przeprowadzona.

Jaki tabor posiadają koleje Polskie?

Tabor kolejowy, obsługujący linje kolejowe w Polsce, przedstawia się w cyfrach według danych statystycznych za rok 1927, jak następuje:

Wagonów taboru osobowego było razem 11653. W tej liczbie wagonów pasażerskich 8277, bagażowych 2338, pocztowych 366, specjalnych 672.

Wagonów taboru towarowego było 136.846 sztuk. W tej liczbie wagonów krytych 47.350, węglarek 66.293, platform 14.752, cystern 5.824, specjalnych 2.627 sztuk

Parowozów koleje polskie w tym samym czasie liczyły ogółem 5.223. W tej liczbie było: parowozów osobowych 1029 towarowych 3.403, tankowych 791.

Zjazd Polaków z zagranicy

Ministerjalna komisja opieki kulturalnej nad Polakami na obczyźnie przystąpiła do prac przygotowawczych nad organizacją wielkiego zjazdu reprezentantów skupień wychodźstwa polskiego z całego świata.

Zjazd Polaków z zagranicy zwołany ma być w roku 1929 w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej.

Zjazd Polaków z zagranicy powołać ma do życia światowy związek wychodźstwa Polskiego z centralą w Warszawie.

Trzeci projekt polskiego lotu przez Atlantyk

W „Polonji“ czytamy: Niezależnie od majorów Idzikowskiego i lotu transatlantyckiego przygotowuje się znany w kołach lotniczych pilot Stefan Niewitecki. Ukończył on w r. 1915, służąc w armji niemieckiej wyższą szkołę pilotów w Poznaniu i Grudziądzu, poczem przez dłuższy czas walczył na froncie francuskim i angielskim. Posiada on wszechstronne doświadczenie jakie zdobył w 5 tys. lotów. P. Niewitecki zamierza rozpocząć lot z Warszawy do Nowego Jorku na jednopłatowcu. Pilot oblicza czas przelotu ponad Atlantykiem na 24 godzin. Lot ten uzależniony jest od zgromadzenia odpowiednich funduszy drogą wkładek, przy czem istnieje możliwość uzyskania pewnego zasiłku od rządu.

Most zbudowany w 27 dni

Dnia 21 sierpnia we wsi Mikołajewszczyźnie w pow. stołpeckim odbyła się uroczystość poświęcenia nowego mostu na Niemnie. Most ten został zbudowany w ciągu dni 27, co świadczy o wielkiej energii budowniczych.

Liczba Rzym-Katol. Duchownych w Polsce

W Polsce jest biskupów i księży rzymsko-katolickich 14.055, a to: 2 kardynałów

Wy będziecie obsłużeni w polskiej mowie!

Nasz oddział wysyłek ma urzędników kompetentnych, którzy wam dostarczą wszelkich wyjaśnień w waszej mowie rodzimej, tyczących się wysyłek pieniędzy do Polski i wykazą wam szybkość i pewność z jaką te bywają wykonywane.

Udawajcie się do okienek Nr. 19, 20, 21 w pierwszej galerji podziemnej, gdzie udzielamy także informacji o sprzedaży kart okrętowych wyjazdu i przyjazdu (ida y llamada) do każdej miejscowości w Europie i Północnej Ameryce.



Sucursal Buenos-Aires — Florida 99.

22 biskupów-sufaganów, 248 kanoników katedralnych, 109 kanoników kolegijskich, 155 urzędników konsystorskich, 199 profesorów seminarjów, 26 profesorów innych zakładów teologicznych, 2.832 kleryków, 6579 proboszczów, 354 administratorów kościołów filjalnych, 2859 wikariuszów, 648 zakonników.

Wykupienie kościoła od żydów

W Krakowie przystąpiono ostatecznie do wykupienia z rąk żydowskich kościoła św. Agnieszki. Kościół św. Agnieszki, który służył przez wiele lat za skład jakichś towarów, ma być przekazany władzom rządowym z warunkiem, że będzie oddany jako świątynia na użytek wojska.

Czapki z Polski na głowach Persów

Władca Persji Risa Khan, wydał dekret wprowadzający europejskie przykrycie głowy. W związku z tem, kupcy perscy zamówili u przemysłowców bielskich dwa miliony gotowych czapek, które zajmą miejsce fezów na głowach europeizujących się Persów.

Samosąd nad złodziejem

Do sklepu kooperatywy w Iwankowie pow. Borszczow włamał się Michał Jankiew, lecz został przytrzymany przez kilku tamtejszych obywateli. Nie czekając na nadejście policji, mieszkańcy wsi sami wymierzili sprawiedliwość, tak długo bijąc złodzieja, aż ten wyzionął ducha.

Kongres eucharystyczny w Częstochowie

W pierwszych dniach września odbył się w Częstochowie wielki kongres eucharystyczny na który zjechało kilkuset tys. ludzi. W kongresie wzięło udział wielu biskupów polskich.

Sadzonki (mudas) Herbaty chińskiej

Sprzedają sadzonki („mudas“) herbaty chińskiej do sadzenia już na pole. Później będą miał też sadzonki i nasienie Eukaliptu.

O cenę piszcie lub zwracajcie się osobiście do Uładymira Hnatiuka „Tres Capones“, Azara, (Misiones)

Sprzedam

Wóz na resorach

Forma „chaty“ ładnie i mocno zrobiony, w dobrym stanie. Najlepiej nadaje się dla handlarzy po kolonjach bo mogą nim wwozić produkt do miasta Posadas.

Zainteresowani mogą zgłosić się po cenę listownie lub osobiście do Jakóba Terleckiego Olegario V. Andrade

„Czy tak będą się nami opiekowali Jak Konsul p. . . . ?”

Dokończenie ze strony 1-iej
dmu sąsiadów — którym także „Comi ion”
odebrała po pół czakra i dała „Cordobese-
som”, — poszli pieczęć do Derendinger,
aby stamtąd jechać do Posadas, z zaza-
leniem do Gobernatora”.

„Sprawy, które robiono do Konsula, i
sam Ks. Prob. wystął, niema wiadomości
— Czy będą się nami tak opiekowali jak
Konsul p. Miszke w Brazylii? Widoki
jakoś tak pokazują”.

Kesie się z szacunkiem Fr. W.

Od Redakcji:

W numerze 87 Orędownika pod tytu-
łem: „Wielka krzywda wyrządzana na-
szym kolonistom” podaliśmy, jako zjawi-
li się tam jacyś „Cordobeses” — przyby-
sze z prowincji Cordoba — którzy twier-
dzą że mają obiecanie od rządu po 200
ha. ziemi, którą w porozumieniu z Comi-
sją Dyrekcji Ziemi, dającą „posición”, od-
bierają:

„Mikołajowi Anhelukowi odbiera 15 a
zostawia tylko 10 ha.

„Janowi Prociw zabiera 15 ha. z 2.000
krzaków jerby 3 letniej ocenionej na 407
pesy, zostawiając tylko 10 ha.

„Bohazzeńkowi Antoniemu zabiera 12 i
pół ha. w tem 3 ha. ziemi ornej a zo-
stawia tylko 12 i pół.

„Keniukowi Piotrowi geometra odmie-
rzył 10 ha. bagniska, a teraz komisja
nie chce mu dać i na to bagnisko „posi-
ción”, bo nie posiada żadnych dokumen-
tów osobistych”.

Zaś w Nr. 88 w „Przyglądzie” na stro-
nie 3, w korespondencji z Wojciechowa
są wyliczone dalsze nadużycia.

„Przed kilku miesiącami osiedli jacyś
Bonetto y Cia, i chcą zająć 16 czaków
to jest 400 hektarów ziemi”.

„Komisja Dyrekcji Ziemi, wydająca
„posición”, każe się każdemu podpisać, że
się zgadza z tem, co mu dają, tymczasem
przyznają im tylko po 5, 10, najwyżej
15 ha.”

„Niejakiś Fleita otrzymał 6 czaków w,
jeden odebrany Stanisławowi Dziewie.”

Człowiekowi serce się kraje, widząc te
niesprawiedliwości!

Csadnicy wszedłszy w las, musieli wal-
czyć z tysiącami trudności: utorowali dro-
gi, pobudowali mosty, formując swą ma-
terjalną i kulturalną przyszłość. Po tylu
latach cierpienia i wyrzekaniu się cza-
sem najniezbędniejszych rzeczy, przycho-
dzą kapitaliści i chcieliby im cały ich
tyloletnią pracę odebrać i na nieszczę-
ście, niektórzy urzędnicy, zjednywani po-
darunkami — żarciem, piciem i kołami do
objazdu — kłaniają się kapitalistom i ich
podpierają.

Zażalenia naszych osadników są nadto
są uzasadnione, a dowiedziawszy się o
ostatnim wypadku, telegrafowaliśmy do
Gobernatora:

„Colonos polacos de Olegario V. Andra-
de madaron quejas a Ministro Polonia por
ser despojados de chacras y maltratados
por cordobeses. Intervenga S. E.

Co tyczy próśb wystanych do Konsu-
latu, wątpimy czy co pomogą. Tylekroć
pisaliśmy: „Bóg wysoki, Konsulat daleko”,
dlatego żądaliśmy i żądać będziemy, by
agencja konsularna była w Misiones.

„Ale czy my się tej agencji doczekamy?”

Żądamy, aby Ojczyzna przychodziła nam
z pomocą, lecz czy tutejsi obywatele pol-
scy, o Ojczyźnie pamiętają i co dla niej
czynią?

Mało to komitety gminne narzekają,
na obojętność osadników? Małą ofiarę na
potrzeby gminne, szkolne i parafjalne
niechęć złożyć, ale „gdy bieda, to do ży-
da”! — Wtedy Konsulacie ratuj ich, „O-

ređowniku” upominaj się za nimi i po ca-
łym świecie o ich krzywdzi trąb.

Czy nie należałoby zastosować przysto-
wia: „Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie?”

Jeśli my nie dbamy o zachowanie na-
rodowości, mowy, tradycji, obyczajów i zwy-
czajów, nie mamy też żadnego prawa od
Ojczyzny żądać pomocy — opieki.

Naszem hasłem jest i zawsze być powin-
no: „Kochajmy nasz kraj, skąd nasz ród
jak matkę najmilszą, a Argentynę, jak
narzeczoną.



Tow. Polskie w Bs. As. c. Irala 1222 — Dock Sud Ayellaneda

Podaje do wiadomości szanownym
Rodakom że dnia 11-go lutego. rb.
została otwarta przy towarzystwie
sekcja sprzedaży kart okrętowych,
na wszystkie linje do Ameryki Pół-
nocnej i Europy po cenach bardzo
dogodnych, po jakich nigdzie nie
znajdziecie tak tanio i rzetelnie jak
w towarzystwie. Prosimy, żądajcie
informacji listownie lub osobiście, a
natychmiast dostaniecie odpowiedź.

Zarząd

! PALACZE !

Spróbujcie najlepsze papierosy z tytoniu macedońskiego, jasnego,
sprowadzonego z Europy, po cenach bardzo przystępnych:

Papierosy Praga z ustnikiem	20 szt.	\$ 0,45
„ Egipskie	10 „	„ 0,45
„ Własta	10 „	„ 0,25
„ luksusowe Ghiubek i Yaka	20 „	„ 2,25
Cygara „Virginia” ze słomką	1 „	„ 0,20

Sprzedaż hurtowna i detaliczna c. **Reconquista** 387, podw. 2 esc. 7

Na prowincję wysyłamy zamówienia od \$ 2— w zwyż, które łą-
cznie z kosztami przesyłki 30 cent. należy przesłać listem poleconym
(certificado) lub „Giro Postal” pod adresem:

Leopoldo Bison, Buenos Aires c. Reconquista 387, escr. 7

Towarzystwo

„MEDDA”

Akcyjne

50 lat egzystencji

Reconquista 416

Największa i najdłużej istniejąca firma bankowa ze swym

Oddziałem polskim

Bilety okrętowe do i z Polski po cenach bardzo niżonych. Przesyłka pieniędzy do Polski w efek-
tywnych dolarach i złotych, aż do domu adresata. Wszelkich informacji udzielamy chętnie i bezpłatnie

Towarzystwo „MEDDA” Akcyjne
Reconquista 416 Buenos Aires

PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

O polską szkołę wakacyjną

Nim niniejszy numer Obywatela dojdzie do rąk czytelników mieszkających w osadach polskich, w głębi lasów misyjnych, rozpoczną się wakacje w szkole rządowej — argentyńskiej.

Wakacje, to czas wypoczynku, swobody i zabawy dla dziatwy uczęszczającej do szkoły.

Lecz z tego przywileju nie mogą korzystać dzieci polskie w Misiones. — Czas wakacji w szkole rządowej (argentyńskiej), to czas, gdy przez kilka tygodni mogą i powinny się oddać wyłącznie nauce: czytania pisanego, śpiewu, historii i t. p. przedmiotów polskich, oraz nauce religii, by dowiedziały się, że człowiek jest czemś więcej jak bydłem z darem myślenia.

Wielka to ofiara ze strony dzieci i rodziców polskich, a jednak konieczna by się i nadal utrzymywał duch i język narodo- polski, oraz

Wiara Ojców.

Po kolonjach zamieszkałych przez różnorodne narodowości, skupienia polskie nie liczą więcej jak po 30 do 60 rodzin.

A z tych 30 do 60 rodzin zaledwie trzecia część gorliwie o każdą sprawę dba.

Niejednokrotnie sporządzano dokładne spisy rodzin, i dziwiono się że tak wielka liczba, lecz gdy zaczęto oceniać każdą z osobna jakościowo, to liczba malała.

Dzieci obowiązane są wraz z innymi uczęszczać do szkoły rządowej, w której zazwyczaj nauka odbywa się od godziny 8 do 12 w miesiącach letnich, a od 9 do 1 lub 10 do 2 po południu w miesiącach zimowych.

Urządzenie — podczas trwania szkoły rządowej — w tym czasie choć 2 do 3 godziny dziennie szkoły polskiej jest niemożliwym, bo dzie-

ci mieszkają od 1 do 5 kilometrów odległości; oprócz tego rodzice potrzebują je do roboty. Jedyny czas wolny jaki zostaje, to czas wakacji, miesiące grudzień, styczeń i luty, najgorętsze miesiące w Misiones, gdyż gorąco zazwyczaj do 40 stopni Celz. dochodzi i przechodzi.

Lecz i przed tą ofiarą rodzice dbający o wychowanie dzieci w duchu polskim i katolickim nie cofali się i nie cofną.

Z dobrym wynikiem prowadzone były po miesiącu lub dwa polskie szkoły wakacyjne w gminach Magdalenowo i Wincentowo (kolonia Bonpland); Wojciechowo (kol. Cerro Cora); i Stanisławowo (L. Alem) lecz tu ograniczano się na kilku tygodniach, bo zasoby pieniężne w kasie na więcej, na opłacenie nauczycieli nie starczyły, choć zaledwie po 40 do 50 pesy miesięcznie płacono.

W Kaźmierzowie (kol. Corpus), gdzie osadnicy zamożniejsi, po 2 i

Henryk Sienkiewicz

10

Quo Vadis

Powieść z czasów Nerona.

(Ciąg dalszy)

— Jedną ci tylko mogę oddać usługę. szlachetny Plaucyuszu, to jest: nie okazać nigdy Cezarowi, że serce moje odczuwa twój ból i że chciałbym ci dopomóc; gdyby bowiem Cezar powziął najniższe pod tym względem podejrzenie, wiedz o tem, że nie oddałby ci Ligii, choćby nie miał do tego żadnych innych powodów, jak tylko, by mi uczynić na złość.

Nie radził mu również udawać się do Tygellina, ni do Watyniusza, ni do Witeliusza. Może pieniędzmi możnaby z nimi coś wskórać, może także chcieliby uczynić na złość Petroniuszowi, którego wpływ starają się podkopać, lecz najprawdopodobniej zdradziliby przed Cezarem, jak dalece Ligia jest dla Plaucyuszów drogą, a wówczas Cezar tembardziejby jej nie oddał. Tu stary mędrzec począł mówić z grzyzącą ironią, którą zwracał przeciw sobie samemu.

„Milczałeś, Plaucyuszu, milczałeś przez lata całe, a Cezar nie lubi tych którzy milczą! Jakże ci było nie unosić się nad jego pięknoscią, cnotą, śpiewem, nad jego deklamacją, powożeniem i wierszami. Jakże ci było nie wystawiać śmierci Brytanika, nie powiedzieć mowy pochwalnej na cześć matkobójcy i nie złożyć życzeń z powodu uduszenia Oktawii. Brak ci przezorności, Aulu, którą my, żyjący szczęśliwie przy dworze, posiadamy w stopniu odpowiednim“.

Tak mówiąc, wziął kubek, który nosił u pasa, zaczerpnął wody z fontanny impluwium, odświeżył spalone usta i mówił dalej:

— Ach, Nero ma wdzięczne serce. Kocha ciebie, bo służył Rzymowi i imię jego rozślawił na krańcach świata, i kocha mnie, bom mu był mistrzem w młodości. Dlatego, widzisz, wiem, że ta woda nie jest zatruta i piję ją spokojry. Wino w moim domu byłoby mniej pewne, ale, jeśli spragniony, to napij się śmiało tej wody. Wodociągi prowadzą ją aż z gór Albańskich, i chcąc ją zatruci, trzeba by zatruci wszystkie fontanny w Rzymie. Jak widzisz, można być jeszcze na tym świecie bezpiecznym i mieć spokojną starość. Jestem chory wprawdzie, ale to raczej dusza choruje na ciało.

Była to prawda. Seneca brakło tej siły duszy, jaką posiadał naprzykład Kornutus lub Trazeasz, więc życie jego było szeregiem ustępstw, czynionych zbrodni. Sam to czuł, sam rozumiał, że wyznawca zasad Zenona z Cytyum inną powinien był iść drogą, i cierpieć z tego powodu więcej, niż z obawy samej śmierci.

Lecz wódz przerwał mu teraz zgryźliwe rozmyślenia

— Szlachetny Anneuszu — rzekł — wiem, jak Cezar wyplacił ci się za opiekę, którą otoczył jego młode lata. Lecz, sprawcą porwania nam dziecka jest Petroniusz. Wskaż mi na niego sposoby, wskaż wpływ, jakim ulega i sam wreszcie użyj z nim całej wymowy, jaką cię stara przyjaźń dla mnie natchnąć zdoła.

— Petroniusz i ja — odpowiedział Seneka — jesteśmy ludzie z dwóch przeciwnych obozów. Sposobów na niego nie

wiem, wpływom nieczyim nie podlega. Być może, że przy całym swym zepsuciu, więcej on jeszcze wart od tych łotrów, którymi Nero dziś się otacza. Ale dowodzić mu, że popełnił zły uczynek, jest to tylko czas tracić; Petroniusz dawno zatracił ten zmysł, który złe od dobrego odróżnia. Dowiedz mu, że jego postępek jest szpetny wówczas zawstydy się. Gdy się z nim zobaczę, powiem mu: czyn twój jest godny wyzwolenca. Jeśli to nie pomoże, nie nie pomoże.

— Dzięki i za to — odrzekł wódz.

Poczem kazat się nieść do Winicyusza którego zastał fechtującego się z domowym lanistą. Aulusa, na widok młodego człowieka, oddającego się spokojnie ćwiczeniom w chwili, gdy zamach na Ligię został spełniony, porwał straszliwy gniew, który też, zaledwie zastana opadła za lanistą wybuchnął potokiem gorzkich wyrzutów i obelg. Lecz Winicyusz, dowiedziawszy się, że Ligia została porwana pobladł tak straszliwie, iż aż na chwilę nawet Aulus, nie mógł go posadzać o współnictwo w zamachu. Czoło młodzieńca pokryło się kroplami potu, krew, która na chwilę uciekła do serca, napłynęła znów gorącą falą do twarzy, oczy poczęły sypać skrami, usta rzucić bezładne pytania. Zazdrość i wiekłość miotały nim naprzemian, jak wichur. Zdawało mu się że Ligia, raz przestąpiwszy próg domu Cezara, jest dla niego straconą na zawsze, gdy zaś Aulus wymówił imię Petroniusza, podejrzenie, niby błyskawicą, przeleciało przez myśl młodego żołnierza, że Petroniusz zdradził z niego i że albo podarkiem Ligii chciał sobie zjednać nowe łaski Cezara, albo ją chciał zatrzymać u

pół miesiąca nauka trwała i w ostatnim roku już po 100 pesy ms. nauczycielowi wynagradzano.

Kto z tych najbardziej jest patriotycznym: rodzice dzieci czy nauczyciel? Trudno rozsądzić, gdy się zważy ofiary jakie muszą jedni i drudzy ponieść: brak rąk roboczych upał i skromne wynagrodzenie.

Oprócz tych wyżej wymienionych osad polskich, istnieją jeszcze starsze Jackowo (Cerro Cora) i Pikadzie Filandesa (Bonpland), zaś młodsze Józefowo (col. Roca), Picada Lopez (col. Guarani), a nawet Michałowo na Karpatach (L. Alem) jużby się polska szkółka przydała. Lecz kto je zorganizuje, zachęci, wspomocze?

W Apostoles i Azarze istnieją polskie szkółki w ciągu całego roku szkolnego, lecz zaledwie część dzieci do nich uczęszcza.

W Azarze np. uczęszcza przeszło 80 dzieci do polskiej szkółki, — uczęszczających do rządowej w miasteczku. Reszta dzieci musi uczęszczać do szkół rządowych w „Puerto Azara“, „Capon Bonito“, „Tres Capones“, „Rincon Tunas“, i „El Paraiso“.

W Apostoles kilkanaścioro dzieci uczęszcza do polskiej szkółki, choć w samym miasteczku jest ich kilkadziesiąt, a co mówić o tych, co na kokonji mieszkają i do szkół rządowych w swoich okręgach uczęszkają, których jest aż sześć.

Jedne rodzice chętnie posłaliby, ale mieszkają za daleko od polskiej szkółki, a na wydatek, dania dziecka na cały rok szkolny do Ochronki, nie mogą sobie zezwolić.

Inni zaś, którzy mają szkołę polską pod nosem, lekceważą, uważając naukę języka polskiego w tym kraju za niepotrzebną, zbyteczną, nawet szkodliwą dla rozwoju intelektualnego dziecka.

Korzyść z nauki polskiej

Doświadczenia atoli wykazują, że dzieci, które znają ojczysty język, daleko łatwiej uczą się obcych języków. Żywy przykład, to stosunki przedwojenne mianowicie w Poznańskim. Tam po usunięciu nauki polskiej ze szkół rodzice, księża i inne osoby szlachetne zajmowały się nauką dzieci polskiego pisania i czytania. I dziwna rzecz. Dzieci polskie, które umiały czytać i pisać po polsku uczyły się w szkołach nie-

mieckich lepiej od Niemców. Dzieci takie szybko orientowały się i wychodząc ze szkół górowały nad dziećmi niemieckimi, ponieważ znały dwa języki, a Niemcy tylko jeden.

Najgłupszem i najbłędniejszym jest mniemanie, że dziecko nie może się uczyć dwóch języków, że to jest trudnem i niemożliwem dla dziecka. Dziecko pojmuje łatwo, a mówiąc w domu po polsku, uczy się obcego języka, często nawet samo poza domem przy zabawie. Naturalnie, że dziecko w domu obcego języka używać nie powinno.

Mowa ojczysta powinna już u dziecka być podstawą, fundamentem, powinna być językiem, w którym dziecko nie tylko mówi, ale także myśli.

Dziecko, w którego umyśle mowa ojczysta znalazła swoje oparcie, może potem uczyć się skutecznie języków obcych.

Niema w całym świecie narodu, któryby inaczej postępował. Wszystkie narody w świecie całym są przekonane o konieczności znajomości języka ojczystego. Przez system wynaradawiania dziecko głupieje, tępieje a nie postępuje w na-

ciebie. To, żeby ktoś, ujrawszy Ligię, nie zapragnął jej zarazem, nie mieściło mu się w głowie.

Zapamiętałość, dziedziczna w jego rodzinie, unosiła go teraz, jak rozhukany koń i odejmowała mu przytomność.

— Wodzu — rzekł przerywanym głosem — wracaj do siebie i czekaj na mnie... Wierz, że gdyby Petroniusz był ojcem moim, jeszczebym pomścił na nim krzywdę Ligii. Wracaj do siebie i czekaj na mnie. Ni Petroniusz, ni Cezar mieć jej będą.

Poczem zwrócił zaciśnięte pięści ku woskowemu maskom, stojącym w szatach w atrium i wybuchnął:

— Na te maski śmiertelne! Pierwej zabiję ją i siebie.

To rzekłszy, zerwał się rzuciwszy raz jeszcze Aulusowi słowo: „czekaj mnie“, wybiegł, jak szalony, z atrium i leciał do Petroniusza, roztrącając po drodze przechodniów.

Aulus zaś wrócił do domu z pewną otuchą. Sądził, że jeśli Petroniusz namówił Cezara do porwania Ligii dla oddania jej Winicyuszowi, to Winicyusz odprowadzi ją do ich domu. Wreszcie nie małą pociechą była mu myśl, że Ligia jeśli nie zostanie uratowana, to będzie pomszczoną i zasłoniętą przez śmierć od hańby. Wierzył, że Winicyusz dokona wszystkiego, co przyrzekł. Widział jego wiekłość i znał zapalczywość, wrodzoną całemu temu rodowi. On sam, choć miłował Ligię, jak rodzony ojciec, wolałby był ją zabić, niż oddać Cezarowi i gdyby nie wzgląd na syna, ostatniego potomka rodu, byłby niechybnie to uczynił. Aulus był żołnierzem, o stoikach zaledwie sty-

szął, ale charakterem nie był od nich daleki i do jego pojęć, do jego dumy, śmierć przypadła łatwiej i lepiej od hańby.

Wróciwszy do domu, uspokoił Pomponię, przelał w nią swą otuchę, i oboje poczuli oczekiwać wieści od Winicyusza. Chwilami gdy w atrium odbywały się kroki którego z niewolników, sądzili, że to może Winicyusz odprowadza im kochane dziecko, i gotowi byli z głębi duszy pobłogosławić obojgu. Wieczorem dopiero ozwał się młotek przy bramie.

Po chwili, niewolnik wszedł i oddał list. Stary wódz, jakkolwiek lubił okazywać panowanie nad sobą, wziął go jednak nieco drżącą ręką i począł czytać tak skwapliwie, jakby chodziło o cały jego dom.

Nagle twarz mu zmierzchła, jak gdyby padł na nią cien od przelatującej chmury.

— Czytaj — rzekł, zwróciwszy się do Pomponii.

Pomponia wzięła list i czytała, co następuje:

„Markusz Winicyusz, pozdrowienie Aulusowi Piaucyuszowi. Co się stało, stało się z woli Cezara, przed którą schyłcie głowy jako schylamy ja i Petroniusz“.

Poczem nastąpiło długie milczenie.

Rozdział VI

Petroniusz był w domu. Odzwierny nie śmiał zatrzymać Winicyusza, który wpadł do atrium, jak burza i dowiedziawszy się że gospodarza należy szukać w bibliotece tym samym pędem wpadł do biblioteki i zastawszy Petroniusza piszącego, wyrwał mu trzcinę z ręki, złamał ją, cisnął na ziemię, następnie wpił palce w jego ramiona i zbliżając twarz do jego twarzy,

począł pytać chrapliwym głosem:

— Coś z nią uczynił? Gdzie ona jest?

Lecz nagle stała się rzecz zdumiewająca. Oto ów wysmukły i zniewieściały Petroniusz chwycił wpijającą mu się w ramię dłoń młodego atlety, zacem chwycił drugą i trzymając je obie w swojej jednej z siłą żelaznych kleszczy, rzekł:

— Ja tylko zrana jestem niedołęgą, a wieczorem odzyskuję dawną sprężyłość. Sprobuj się wyrwać. Gimnastyki musiał cię uczyć tkacz, a obyczajowy kowal.

Na twarzy jego nie znać było nawet gniewu, tylko w oczach mignął mu jakiś płowy odbłysek odwagi i energii. Po chwili, puścił ręce Winicyusza, który stał przed nim upokorzony, zawstydzony i wściekły.

— Stałową masz rękę — rzekł — ale na wszystkich bogów piekielnych przysięgam ci, że, jeśliś mnie zdradził, wepchnę ci nóż w gardło, choćby w pokojach Cezara.

— Pogadajmy spokojnie — odpowiedział Petroniusz, — Stał mocniejsza jest, jak widzisz, od żelaza, więc, choć z twego jednego ramienia możnaby moich dwa uczynić, nie potrzebuję się ciebie bać. Natomiast boleję nad twem grubiaństwem, a gdyby niewdzięczność ludzka mogła mnie jeszcze dziwić, dziwiłbym się twej niewdzięczności.

— Gdzie jest Ligia?

— W lupanarze, to jest w domu Cezara.

— Petroniuszu!

— Uspokój się i siadaj. Prosiłem Cezara o dwie rzeczy, które mi przyrzekł: naprzód o wydobywie Ligii z domu Aulusów, a powtórze o oddanie jej tobie.

ciąg dalszy nast. pi

kach. Wszelka nauka szkolna opierać się może jedynie tylko na ojczyznym języku. Niema innego systemu nauki. Powtarzamy: wszelka

nauka bez uzględnienia języka ojczystego martwą jest, taka nauka jest, młóceniem słomy, stratą czasu, krzywdzeniem dziecka i rodziców.

niektórzy nakupili już po 10 czaków, po 20 i 25 ha każdy. A wiadomem jest, że Polak nigdy syt ziemi nie jest.

Obserwator.

Wiadomości z Osad Polskich

Kazmierowo (Col. Corpus)

Cena Jerby

Cena jerby w porównaniu jak płacomb w miesiącu sierpniu — po 28 centy kg. podniosła się już do 35 centy za kg. „canchala” i jest nadzieja, że jeszcze wyżej się podniesie.

Nie wszyscy koloniści jerbę już sprzedali, bo przez deszcze i zle drogi nie mogli wywieźć.

Kupców na jerbę nie brak, ale najlepiej i najpewniej płaci Martin y Cia w San Ignacio, który na wielkie młyny jerbowe w Rosario de Santa Fe i okolicy.

Wszyscy inni kupcy to tylko pośrednicy, bo w rzeczywistości dla Martina jerbę kupują.

Ilość jerby zebranej

W tym roku 1928 koloniści w kol. Korpus (Kazmierowo) zebrali jerby (suszonej):

Kozłowski Józef	35.000 kg.
Zembrzucki Henryk	4. — "
Piotrowski Jan	230 "
" Wojciech	770 "
Rybicki Antoni	15. — "
Pelinski Jan	20. — "
" Wincenty	44. — "
Korzeniowski Jan	3. — "
Włodek Franciszek	2.500 "
Danielewski Bartłomiej	4. — "
Lagutt Aleksander	1.800 "
Dzikowski Jan	3.900 "
Ślenczewki Jan	6.500 "
Skrzydlewski Mateusz	7.500 "
Pilaszek Józef (wdowa)	19.700 "
Nawotka Hipolit (wdowa)	400 "
" Władysław	10.280 "
Pawlicki Antoni	600 "
Łojewski Dionizy	6.580 "
Matoski Andrzej	10. — "
Atamaniuk Stanisław	10.700 "
Koronowski Antoni	700 "
" Władysław	1.200 "
Atamaniuk Daniel	17. — "
Czachurski Aleksander	700 "
Jelinek Wincenty	20. — "
Duda Jan	13. — "
Chuchla Kazmierz	6. — "
Skrzydlewski Antoni	5. — "
Pelinski Roch	10.160 "
Tanski Jan	20. — "
Sawieki Józef	700 "
Stempel Wacław	4. — "
Pilaszek Władysław	1. — "
Rybiński Bronisław	13. — "
Czerewin Antoni	8. — "

Łukowski Szymon	32. — "
Tyminski Antoni (wdowa)	2.600 "
Tyminski Józef	2.600 "
Ciechowicz Wacław	3. — "
Biczek Piotr	39. — "
" Wiktor	10. — "
Kott Jan	2. — "
" Michał	6. — "
Zembrzucki Józef	2.300 "

Razem 417.420 kg.

Wśród wyżej wymienionych są młodzi gospodarze, którzy niedawno zaczęli jerbę sadzić, albo starszankowie.

Gdyby do tej liczby doliczył jerbę zebraną przez 15 gospodarzy, od których brakuje dat, liczba dosięgłaby napewno pół miliona kilogramów. Sprzedana w cenie po 28 do 35 centy kg. przyniesie kwotę 160.000 pesy.

Koszta wyrobu jerby

Wyrób jerby nie wszystkich jednakowo kosztuje, kto ma liczną rodzinę, wyrób znacznie taniej wynosi, bo suma mająca być wydana robotnikom pozostaje w domu. Kto zaś jerby ma dużo, rodzinę małą, robotnicy najemni (paragnajęcy) ceny szubim.

Gospodarz Wincenty Pelinski, pracujący robotnikami tylko najemnymi obliczył, że 10 kg. jerby już wy u zo ej kosztuje:

Opłacie i łama i e (za 10 kg. nie o-	0.45
15 centy)	
Prażenie („sapekowanie“)	0.15
Suszenie (na „barbacua“)	0.17
Łazewo (paliwo)	0.10
Rozne drobne wydatki	0.15

Razem 102

To jest, przeszło 10 centy kosztuje wyrób jednego kg. jerby.

Gdzie pieniądze?

Ktoś, czytając powyższe obliczenia, pomysli:

— Te Korpusiaki, zapewno sobie sieniiki z pesów porobili!

Tymczasem jest przeciwnie. Nietylko pieniędzy złożonych nie mają, ale jeszcze pożyczki w bankach zaciągnęli.

Ufając w jerbę, kupują ziemię na kolonji Roca — w sąsiedztwie — płacąc po 150 do 200 pesy za hektar i coraz więcej jerby sadzą. Gotówkę zbedną dopiero wtedy mieć będą, gdy ziemię kupować i jerbę sadzić zaprzestaną. Obecnie

Aza'a

35.000 pesy szkody

Bydło rogowe dla kolonistów na stepie uchodziło za jedną z najlepiej opłacającej się gałęzi gospodarki. Stado bydła, to tak, jak gotówka włożona do Banku, którą w razie potrzeby mógł użyć. Czy to wesele trzeba było wyprawić, choroba, lub pogrzeb, nie wyliczając innych nagłych potrzeb, kolonista sprzedał jedną lub więcej sztuk bydła i miał gotówkę na zawołanie.

Dawniej, gdy gospodarzowi przybyło na rok tyle i tyle — 10, 20, 30 — cieląt, wiedział, że za lat kilka będzie miał tyle i tyle krów i wół na sprzedaż. Pieniędzmi za nie otrzymanymi wielu opłacało do rządu lub kupiło czakry, wyposażyło dzieci, i jeszcze na czarują godzinę kilka lub kilkanaście set pesów odłożyło.

Lecz wojna europejska roznieśli po całym świecie nietylko zmiany geograficzne, ale też grype na ludzi, a na bydło chorobę pyska i racie. Od lat kilku rok rocznie bywa bydło nią nawiedzane.

Szkody wynikające stąd zależą od pory roku; w porze ciepłej i suchej prędzej chorobę przechodzi, w porze upalnej, a najbardziej w porze zimowej, mokrej, ginie jak muchy.

Lekarstwa skutecznego dotychczas niema.

W kolonji Azarze, dla 162 gospodarzy mieszkających w różnych stronach kolonji padło z przyczyny tej choroby zeszłej zimy 436 sztuk bydła. Jednym po jednej, dwie lub zadna, drugim po 15 do 18 sztuk.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że kolonję Azarę zamieszkuje około 600 kolonistów polskich i rusińskich, liczba padłego bydła dojdzie do 1500 sztuk.

Licząc przeciętnie każdą sztukę bydła wartości od 5 do 50 pesy, średnia wartość wyniesie 20 do 25 pesy. 1500 sztuk bydła po 20 do 25 pesy, wyniesie około 35 tysięcy pesy straty.

Zbyt wielki haracz!

P. S. Jeśli w Azarze tyle bydła padło, to przypuszczać można, że i w Apostoles, kolonji większej, nie mniej padło. A co mówić o „estancias“.

W okręgu Alvear (prowincja Corrientes) obliczają, że tam padło tej zimy przeszło 30.000 sztuk bydła.

Uprawa herbaty chińskiej

Hnatiuk Władimir na „Tres Capones“ przed kilku laty posadził herbatę chińską, która ładnie rośnie, gorące i zimno mi-sjońskie dobrze znosi i mrówkom się nie daje.

Najlepszy dowód tego, że z zebranego z tych krzaków herbaty nasienia, wyhodował dużo sadzonek, dla siebie i na sprzedaż.

Jak przed laty nikt niechęciał jerbę sadzić, uważając czas i pieniądze na stracone, a dziś tapczywie sadzi, to samo może się stać z herbatą.

Nie zaszkodzi więc, by każdy kolonista po kilkadziesiąt krzaków posadził, jeśli nie na eksport, to bynajmniej na swój użytek i ozdobę.

Sól lecznicza dla waszego bydła

Dlaczego karniserzy wolą kupować bydło z Corientes? Dlatego, bo bydło z Corientes jest o wiele tłuszczej niż z naszych kolonij. A dlaczego ono jest tłuszczej? Dlatego, bo estancierzy w Corientes nie dają swemu bydłu zwykłej soli którą dają nasi koloniści, tylko dają sól leczniczą która przychodzi w workach przyprawiona różnemi medykamentami przez fabrykantów specjalnie na ten cel przeznaczoną. Nie pędzie was drożej kosztować od zwykłej soli, którą swemu bydłu dajecie, którą wasze bydło większą część marnuje bez korzyści. Sól leczniczą kosztuje jedno rollo 5 Kilog 90 centów. Działa ona skutecznie przeciw chorobom i kleszczom. Które bydło tę sól spożywa zaraz traci kleszcze i nędzę i znaczenie poprawia się i tłuszczej. Już w kilka tygodni można zauważyć skutki. Nie odwiekajcie bo to dla was bardzo korzystne. Wasze bydło będzie wyglądało o wiele lepiej. W tem nic nie straciecie a skorzystacie wiele. Taką sól zawsze możecie kupić przez cały rok w Kramera w Apostoles.

Buenos Aires

Przyjazd „Krakusa“

Okręt francuskiej bezpośredniej linii (Cias. Francesas de navegacion) Gdynia - Brazylja - Buenos Aires nazwany KRAKUS (dawniej „Malta“), zamiast jak spodziewano, w sobotę dnia 6. bm. przybył do Buenos Aires już w czwartek tj. o dwa dni wcześniej, o godz 6-tej wieczór.

Zmierzył już zapadał, gdy do przystani Hotelu Emigracyjnego poprowadziła go motorówka pilota.

Na pokład KRAKUSA wybiegli wszyscy pasażerowie i z ciekawością przyglądali się „tej tajemniczej ziemi obiecanej“.

Na przywitanie transportu przybyli przedstawiciele kolonji polskiej z p. Putryńskim, konsulem R. P. na czele, przedstawiciele prasy, imieniem Patronatu Polskiego kierownik p. Feliks Daszyński, imieniem Twa. „Dom Polski“ p. St. Pyzik i inni.

Według naprędce zebranych informacji, pasażerowie są na ogół zadowoleni z podróży na „Krakusie“, który spisał się najlepiej, przebywając przestrzeń Gdynia - Buenos Aires w ciągu 22 dni czyli w czasie, jakiego potrzebują szybkobieżne największe okręty N. K. P.

Wiadomości parafjalne

Różaniecwo Azara

Zdawało się że tegoroczna uroczystość M. B. Różańcowej, patronki naszego Bractwa bardzo skromnie się odbędzie.

Cały tydzień, bez ustanku deszcz padał. Dopiero w sobotę ku wieczorowi zaświtała nadzieja: może się uda. I tak się stało. W niedzielę tak się wypogodziło, że procesja po nabożeństwie na dworze wspinała się udaną.

Odsławił wano pięć ewangelij tj. pięć tajemnic pierwszej części Różańca św.; obrządek jaki przy tej urocz. we wszystkich kościołach w starym kraju się odprawia, gdzie Bractwa Różańca św. kanonicznie są ustanowione.

Dlaczego tym razem tak pragnęliśmy pogody i to nie tylko na pierwszą niedzielę, ale już na pierwszy piątek?

Mieliśmy bowiem wiadomość, że przyjedzie.

Ksiądz Karmelita

Lecz o tem na drugi raz napiszę.

Kronista

Związek małżeński zawarli

Józef Fassa Jana k. z p. Marią Du-mańską Walentego.

Apostolow (Apostoles)

Związek małżeński zawarli

Julian Zubrzycki k. z p. Marią Bere-zowską Jana.

Obwieszczenie

Wydziału Konsularnego przy Po-selstwie Rzeczpltej Polskiej w Buenos Aires

ul. Las Heras 1617 — Buenos Aires

W sprawie zgłoszenia się obywateli polskich urodzonych w latach 1908, 1907, 1906 dla dokonania zapisu do spisów poborowych.

Na mocy art. 22 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23. V. 1924 r. Wydział Konsularny przy

Kupują kury i kurczęta w Apostoles

Placę te same ceny gotówką jakie są w Posadas wedle poniżej podanej taryfy:

Kury wielkie	po 1 pesowi	Kurczęta wielkie	po 0,90
Kury średnie	po 0,90 „	Kurczęta średnie	po 0,70 do 0,80
Kury małe	po 0,70 do 0,80	Kurczęta małe	po 0,50 do 0,60

Mieszkam półtora kwadry od cerkwi, albo jedną kwadrę od kooperatywy ruskiej w stronę do gór. Kupuję zawsze przez cały rok na większą ilość, ile kto przywiezie.

Wasył Slobodian

Apostoles

Konstrukcja budowli

Teodor Idzi

Budowniczy

Avenida Mitre y San Lorenzo (Palomar) Posadas

Wykonuje wszelkiego rodzaju budowle, Rysunki, Plany i detaliczne obliczenia dla jakiegokolwiek rodzaju budowli.

Podejmuje się budować wliczając robocizną i wszelki materiał budowlany, robocizną tylko takowej, lub podejmuje się tylko doglądać i pozorować itd. itd. itd.

CASA NUEVA

de

ITURBE & TAUBER

Pianos, Pianolas, Victrolas Ortofónicas
Nowości w diskach polskich i ruskich
Posadas — Misiones

Poselstwie R. P. w Buenos Aires wzywa obywateli polskich, zamieszkałych w jego okręgu, urodzonych w roku 1908 oraz tych urodzonych w 1907 i 1906, którzy dotychczas obowiązku tego nie zadośćuczynili, do osobistego jawienia się w lokalu Wydziału Konsularnego w Buenos Aires 1617 w godzinach urzędowych w czasie od 1 listopada do 31 grudnia 1928 roku, celem dokonania zapisu do spisów poborowych pod osobistą odpowiedzialnością za niedopełnienia tego obowiązku na zasadzie art. 87 wspomnianej ustawy.

W razie jeśli osobiste jawienie okaże się niemożliwe, przysługuje zainteresowanemu prawo dopełnienia powyższego obowiązku pisemnie (listem poleconym) z jednoczesnym podaniem powodów, uniemożliwiających jawienie się osobiste.

Zgłoszenie się pisemne nie zwalnia od obowiązku osobistego jawienia się w Urzędzie w tym wypadku, kiedy Urząd ten z tych, czy innych powodów uzna osobiste jawienie za konieczne.

Zgłaszający się do Urzędu Konsularnego winien zaopatrzyć się w dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby (paszport polski, dowód osobiste, metrykę urodzenia i t. p.) oraz dokumenty, względnie zalegalizowane odpisy, dotyczące zawodu i wykształcenia (świadectwo szkolne, cehów rzemieślniczych i t. p.) jakoteż przedłożyć zaświadczenie rejestracyjne przewidziane art. 20 Ustawy z dnia 23. v. 1924

rok (rejestracja osiemnastoletnich) względnie usprawiedliwić niezarejestrowanie się jako osiemnastoletni.

W razie pisemnego zgłoszenia się należy przesać do Wydziału Konsularnego wymienione powyżej dokumenty pismem poleconem z jednoczesnym dołączeniem 60 ctw. w znaczkach pocztowych na koszt przestania poświadczenia o wciągnięciu do spisu poborowych oraz podać następujące dane: 1) Imię i nazwisko 2) Data i miejsce urodzenia, 3) imiona rodziców, 4) Czy żyją (ojciec i matka) 5) zawód ojca 6) miejsce faktycznego (stałego) zamieszkania w kraju i miejsce przynaluzności, 7) miejsce faktycznego (stałego) pobytu zagranicą (dokładny adres) 8) narodowość 9) wyznanie, 10) zawód, względnie zatrudnienia 11) wykształcenie, 12) stan cywilny (rodzinny) 13) odbyte lub odbywane sądowe z podaniem rodzaju przestępstwa, 14) wady fizyczne.

Kierownik Wydziału Konsularnego
Romuald Putryński Wicekonsul

Konsulat poszukuje

- Jakóba Dreiseitel — syna Jana i Karoliny ur. w Bohorodczanach.
- Aleksandra Kitzulę, z Sanoku.
- Marji Ogronnik, z Zadworza koło Lwowa.
- Juljana Kruzynskiego, ze wsi Postarzyn I gm. Wiszniew, pow. Wileński, woj. Wileńskie.
- Mikołaja Olniaka z Małopolski Wschodn. z Turzego, powiat Stary Sambor, poczta Strzyłki — Topolnica.